KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 30 Maja. / 11 Czerwca. Rok 1859. № 154. Jutro, ZESŁANIE DUCHA Śgo. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Pojutrze, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo ANTONIEGO, Patrona w wszelkich przypadkach, która obchodzoną będzie z Odpustem zupełnym; jutro jako w Wigilję tego Świętego, rozpoczną się Nieszpory z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, o godzinie 5ej.

Jutro jako w Uroczystość ZESŁANIA DUCHA Śgo, odprawione będzie w Kościele PP. *Sakramentek*, solenne Nabożeństwo. Summa rozpocznie się o godz: 10 przed południem, a Nieszpory o godz: 4ej po południu, z Kazaniami w czasie Summy i Nieszporów.— Po Nieszporach, odbędzie się w tym dniu w Zakrystji Kościoła ogólne posiedzenie elekcyjne Arcy-Bractwa N. A. P. SAKRAMENTU; na które, Protektorów swych, Protektorki, Członków i Adoratorki, najuprzejmiej zaprasza Arcy-Bractwo.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Rzeczywistego Radcę Stanu *Starynkiewicza*, Starszego Urzędnika Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: Iej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 60 dla Kościoła PP. *Bernardynek* w Łowiczu, przez Piotra i Katarzynę z Wróblów małżonków *Wachowskich*.— Zapis rs. 75 dla Kościoła Parafjalnego w Sarbiewie, przez niegdy Juljannę *Tysko*.—Zapis rs. 750 dla Szpitala Śtej KATARZYNY w m. Szczebrzeszynie, przez niegdy Felixa *Góreckiego*.— Zapisy dla Kościoła Parafjalnego w Popowie, a mianowicie: rs. 375 i rs. 48, przez Edmunda *Skarżyńskiego*, uczynione.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 450 dla Kościoła Katedralnego w Płocku, przez niegdy Xiędza Antoniego *Królewieckiego* uczyniony.

Urząd Lekarski m. Warszawy.— Departament Handlu Zewnętrznego odezwą z d. 23 Lutego r. b. Nr 2,894, zawiadomił Wydział Celny, o zarządzeniu jakie uczynił względem sprzedaży z licytacji na Komorach Królestwa jadowitych substancyj, oraz farb, a mianowicie: 1) Przed sprzedażą przedmioty takowe winny być podzielone na dwie kategorje podług wykazów lit: A. i B. załączonych przy Ustawie dla Aptekarzy, Materjalistów i Kupców, w r.1844 wydanej, a przez Radę Administracyjną zatwierdzonej. 2) Do zakupywania pomienionych artykułów, przypuszczać bez żadnych ograniczeń, tylko właścicieli aptek lub zarządzających takowemi, jak niemniej Materjalistów wykwalifikowanych. 3) Handlarzom wykwalifikowanym do sprzedaży farb, oraz innych jadowitych artykułów do użytku technicznego służących, sprzedawać tylko artykuły wykazem lit: B. objęte. 4) O wszelkiej sprzedaży z licytacji pomienionych przedmiotów, Komory obowiązane sporządzać protokuły w 2ch exemplarzach, z wyjaśnieniem, jakie dowody kwalifikacyjne na prawo prowadzenia handlu podobnego rodzaju przedmiotami przedstawione zostały przez kupujących, a równie jaką ilość i rodzaj artykułów zakupiono; jeden exemplarz takowego protokułu podpisany przez Urzędników Komory obecnych przy sprzedaży, oraz kupującego, komunikować Kommissji Rząd: Spraw Wew: i Duchownych. 5) Pomienione artykuły mogą być sprzedawane tylko na Komorach kl: Iej, i w tym celu konfiskowane przedmioty jadowite i farby na Komorach 2ej i 3ej klassy, oraz Przykomórkach, winny być na sprzedaż odsyłane do najbliższej Komory kla: Iej. W wykonaniu reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wew: i Duchownych z d. 19 (31) Maja r. b. do Nr 1,256 (12,185), powyższe rozporządzenie Urząd Lekarski do wiadomości osób interesowanych podaje.— Inspektor Lekarski, Radca Dworu, *Siekaczyński*. Assessor Farmacji, *Lilpop*. Sekretarz w Z. A. *Słępkowski*.

Warszawskie Tow: Dobr:, ma honor podać do wiadomości publicznej, że biletów wejścia po k. 30 na zabawę muzykalno-kwiatową, urządzić się mającą w ogrodzie Saskim w d. 18 Czerwca r. b. na dochód sierot, oraz biletów do loterji fantowej po k. 50, nabyć można w magazynach PP. *Schlenkera*, *Zelta*, *Kwiatkowskiego*, *Arnholda*, Piotra *Dąbrowskiego* dawniej *Konopackiego*, *Schustra*, *Włodkowskiego*, *Friedlejna*, w Instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim, i w cukierni P. *Strazburgera* w tymże ogrodzie.

Na wyścigi tegoroczne, już przybywają do Warszawy bieguny. Z tych trzy piękne konie JW. Ludwika *Grabowskiego* z Łęcznej, znajdują się już w Warszawie.

Donosiemy Paniom Gospodyniom, iż w znanej cukierni P. *Trojanowskiego* przy ulicy Nowy-Świat N° 1256, przy nadchodzących Zielonych Świątkach, dostać będzie można bab wiejskich, bab podolskich, placków brunświckich, placków parzonych. i wiele innych ciast, które staraniem wyrobu, umiarkowaną ceną i smakiem, zadowolą ogół.

Od jutra rozpoczyna się przejażdżka na Bielany, na którą a zwłaszcza w Poniedziałek, czyniąc zadosyć odwiecznemu zwyczajowi, wybiera się także i cały świat elegancki. Korzystając z tej sposobności, przystraja się również na te dnie Kaskada. a przystraja się w illuminacje, przy towarzyszeniu muzyki i spaleniu na zakończenie sztucznych ogni według pomieszczonego na końcu *Kurjera* programu. Początek fajerwerków o godzinie 9ej wieczorem; o nowaljach i napojach nie wspominamy, bo w te jak zwykle *opływa Kaskada!*

Jutro i pojutrze. to jest w Niedzielę i Poniedziałek, d. 12 i 13 b. m., znany magik P. *Epstein*, zamierza dać dwa przedstawienia w urządzonem w tym celu miejscu w ogrodzie w m. Łowiczu. Następnie udaje się do Kalisza, aby i tam także dać dowody zręczności swojej magicznej i brzuchomóstwa w dniu 19m b. m., czyli od tej Niedzieli za tydzień.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Żona która nienawidzi męża*, Pani *Ziemińska*, mała *Popiel*, PP: *Stolpe* i *Chomiński*; po Komedji *Nieszczęścia najszczęśliwszego męża*, Wszyscy; po Komedji *Łobzowianie*, Pan *Panczykowski*.

Pisma Lwowskie donoszą, że Michał Hr: *Wiesiołowski*, znany Autor Obrazków Wiejskich, które drukował pod przybranem nazwiskiem: *Dezydery Ruralis*, rozstał się z tym światem dnia 20 z. m., w 43 roku życia, w Zdakowie, w Obwodzie Tarnowskim.

(Art: n.) Prawdziwa i wielka boleść jaką jest utrata osoby ukochanej, nie prędko znajdzie wyrazy na uczczenie cnót zmarłego. Rok już mija dnia 10 Czerwca, jak Żona nieszczęśliwa i gronko wiernych Przyjaciół, odprowadzili zwłoki Mikołaja *Saulson*, z ulicy Leszno na miejsce wiecznego spoczynku. W walce życia, siły fizyczne przedwcześnie uległy, lecz w ciele złamanem cierpieniem coraz jaśniej świeciła ta piękna dusza, aż do chwili ostatniej. Pobożność prawdziwa, miłość bliźniego w całem i prawdziwem znaczeniu tego przykazania, otwartość i szlachetność charakteru, wierność i gotowość do poświęceń w przyjaźni, umysł światły zdobny niezwykłą nauką popartą olbrzymią pamięcią, dobroć, słodycz anielska w domowem pożyciu, pozostawiły go na zawsze drogim i niezapomnianym nietylko nieutulonej w żalu zacnej Małżonce, ale i Przyjaciołom, z których jeden drogi cieniu te słów kilka Twojej pamięci poświęca. Spokój Twej duszy.— J. L. P.

Wczoraj, w dalszem ciągnieniu 5tej klassy, 93ciej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu, oraz delegowanego Obywatela W. *Winnickiego*, odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Po rsr. 1,000: na Nr 1,103, $^{2}/_{2}$, u Alex: *Giwartowskiego* w Warszawie, i na Nr 21,290, $^{5}/_{5}$, u J. *Marguliesa* w Warszawie. Po rsr. 500: na Nr 1,618, $^{5}/_{5}$, u Ber: *Rothberga* w Warszawie; na Nr 4,095. $^{2}/_{2}$, u *Marguliesa* w Lublinie, i na Nr 6,153, $^{5}/_{5}$, w Kantorze Głównym. Po rsr. 200: na Nr 3,956, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 8,855, $^{5}/_{5}$, w Kantorze Głównym; na Nr 10,618, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 11,907, $^{5}/_{5}$, u *Mährenlendera* i *Jesiotra* w Warszawie, na Nr 15,841, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w Warszawie. Po rsr. 100: na Nr 614, $^{5}/_{5}$, w Kantorze Głównym; na Nr 2,777, $^{5}/_{5}$, u *Wałłacha* w Kaliszu; na Nr 5,090, $^{5}/_{5}$, u *Kempnera*, w Płocku; na Nr 8,480, $^{5}/_{5}$, u *Goldberga* w Warszawie; na Nr 9,739, $^{5}/_{5}$, u *Mozesa* w Biały; na Nr 10,913, $^{5}/_{5}$, u *Praszkiewicza* w Brzeźnicy; na Nr 11,760, $^{5}/_{5}$, u *Nusbauma* w Warszawie; na Nr 11,932, $^{5}/_{5}$, u *Majerowicza* w Wieluniu; na Nr 12,179, $^{5}/_{5}$, u *Górskiej* w Warszawie; na Nr 13,399, $^{5}/_{5}$, u *Rothstejna* w Terespolu; na Nr 14,055, $^{1}/_{1}$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 16,877, $^{5}/_{5}$, u Cohna *Szpira* w Płocku; na Nr 18,774, $^{5}/_{5}$, u *Bielskiego* w Włocławku, i na Nr 19,670, $^{5}/_{5}$, u *Szpira* w Sokołach. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się dla wszystkich Prenumeratorów, tabelka.

Nakładem zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego, *Orłowskiego* et *Comp*:, wyszło w tych dniach dzieło p. t: *Katechizm Rolnictwa*, przez *Jourdjera* słynnego Agronoma Francuzkiego napisane. Tłumaczenia polskiego dokonał P. St: *Zdzitowiecki*. Nadto dla uczynienia tego dzieła bardzo praktycznem, kalendarz w oryginale francuzkim umieszczony, zamieniony został pracą oryginalną p. Albina *Kohn*. Cena tego dzieła mającego przeszło 360 stronic druku, ozdobionego 101 rycinami text objaśniającemi, wynosi rs. 1 k. 50, i dostać go można tak w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 742, wprost K. Skarbu, jako też w xięgarniach znaczniejszych, i na wszystkich stacjach pocztowych Cesarstwa i Królestwa, po tej samej cenie, bez ponoszenia kosztów przesyłki, które nakładcy biorą na siebie.

Album Szczawnickie, czyli widoki z nadbrzeża Dunajca, podług rysunków P. *Szalaya*, z textem historycznym opisowym Szczęsnego *Morawskiego*, składa się z 6ciu zeszytów w każdym po 4ry widoki. Zeszyt I: Zakład Szczawnicki, wieś Frydman, zamek w Czorsztynie, zamek w Niedzicy. Zeszyt II: Czerwony Klasztór, zamek Lubownia od strony wschodniej, zamek Lubownia od strony południowej, Podocheniec z Klasztorem Pijarów. Zeszyt III: Czerwony Klasztor od Szamowic, Skały Grabczycha, wyżnia i niżnia, Zatoka Dunajca pod Berestykiem, Skała Faćmiech. Zeszyt IV: Czerwona Skałka, Zamek Ś^tej^ Kunegundy, Sokolica od potoku Pionińskiego, Sokolica od Studzienek. Zeszyt V: Zatoka Dunajca pod skałą Przetazek, wyjście w pioniu pod białą skałką, Widok na Pioniny ze Szczawnicy wyższej. Zeszyt VI: Skała Humoty, Krościenko, Dworek Klarysek w Nowym Sączu, Nowy Sącz. Litografje tych widoków wykonane są w najlepszych zakładach artystycznych Wiednia i Berlina, text drukowany ozdobnie i podający wiele nowych badań i postrzeżeń. Pierwsze 4ry zeszyty wyszły już na widok publiczny i inne po nich w blizkich odstępach ukazywać się będą. Wspaniałe to Album, najmalowniejszych okolic naszego kraju, nabywać można drogą przedpłaty składając rs. 6 k. 75 (*zł.* 45) za 6 zeszytów z 24 widokami. Przedpłatę przyjmują wszystkie xięgarnie miejscowe i na prowincji. Główny skład w xięgarni Gust: *Gebethner* i *Spółki*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 17, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego*.

W xięgarni i składzie nót muzycznych E. *Wende et Comp*:, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości muzyczne: *Prudent*: Transcription Andante de *Mozart*, cena kop: 45. *Herz*: Addio souvenir, op: 185, cena kop: $87^{1}/_{2}$. *Schubert*: Quadrille au Bibelot du diable, op: 249, cena kop: $35^{1}/_{2}$. *Schubert*, Grande valse de l'ile des Perroquets, op: 250, cena kop: 45. *Wallerstein*, Les camerades galop pour piano, op: 137, cena kop: $22^{1}/_{2}$.

Na zbliżający się zjazd Obywateli, wszelkie zakłady i magazyny, stroją się w obfite i różnorodne towary. PP. Xięgarze Warszawscy, którzy ubodzy są w też wszystkie zdobne i błyszczące świecidła, ale bogaci i posiadający niezmierne zasoby dla rozumu i serca, odpowiedzą wszelkiej potrzebie dla łaknących pokarmu duchowego. Między innemi i xięgarnia pod dawną firmą P. *Nowolckiego*, wprost Kolumny *Zygmunta*, zaopatrzyła się w tego rodzaju zasoby. Xięgarnia ta, ogranicza się prawie na czysto polskich wychodzących dziełach, a zbiory w niej znajdujące się, dostatecznie przekonywają o staranności i zabiegłości właściciela tak pod względem otrzymywania wszelkich nowości wychodzących z druku jak i dzieł antykwarskich.

P. *Redaktorze!*— Przy nadchodzącej porze upałów, szukałem lokalu, któryby się odznaczał przyjemnym chłodem, obok zupełnego zabezpieczenia od kaprysów przypadkowej niepogody, i taki właśnie znalazłem w Tunelu Krakowskim w domu Rezlera. Tam wiecznie wiosenna temperatura, a deszcz nigdy nie zajrzy, mu-

cha nie zabrzęczy, komar nie kolnie, a obok tego, szczególniej teraz przy zupełnem odnowieniu wszystkich sal podziemnych w pośród miłych widoków, powabnych krajobrazów zdobiących ściany, i zmieniających to rozkoszne ustronie w labirynt pięknych okolic całej Europy, można jeszcze zaspokoić tak łaknienie jak pragnienie swoje. Bo tam jak na ściany, tak i na bufetowe i zabufetowe zapasy, cały się świat składał. Anglja daje porter, Bawarja piwo, Westfalja szynki, Francja musztardę, Szwajcarja sery, Hollandja śledzie, a wdzięczna nasza ziemia niesie w darze i marcowe i staropolskie piwo, i cielęcinkę i szparażki, i co się komu spodoba. Jednem słowem, przy nieustającej gorliwości gospodarza, a uprzejmości gosposi, wszystko doskonale smakuje, a nie drogo kosztuje w Tunelu! — S. D.

Zaonegdaj w ogrodzie P. *Ohm*, wykonaną została przez orkiestrę P *Brauna*, Symfonja *Haydna*. Dbały o zrobienie przyjemności miłośnikom i znawcom muzyki klassycznej, P. *Braun* w krótkim czasie przedstawił znakomite utwory muzyczne, jakiemi są *Symfonje*, trzech nieśmiertelnych Mistrzów: *Haydna*, *Mozarta* i *Beethovena*. Ogół harmonijny orkiestry P. *Brauna* i dokładność wykonania tak trudnych i różnorodnych kompozycji, nasuwa myśl do przytoczenia charakterystyki samych Kompozytorów, aby tym bliżej ocenić można ich dzieła, a zarazem i zdolności Artystów wykonywających takowe. *Haydn*, twórca symfonji, i *Beethoven*, który zakres jej rozszerzył, są to różne jenjusze, przedstawiciele dwóch dążności i dwóch różnych epok umysłowych. Pierwszy więcej jest muzykiem jak poetą, drugi więcej poetą jak muzykiem. W pierwszym góruje nauka, w drugim natchnienie. *Haydn* pisał kompozycje, aby się zająć muzyką; *Beethoven*, aby w nich objawiał swe uczucie, marzenia i troski. Przejście tonów u *Haydna* są jasne, zajmujące, pełne wdzięku i zręczności; u *Beethovena* nadspodziane, jak wzruszenie, które niemi wybucha i niekiedy więcej pozornie świetne, jak naukowe. *Haydn* nie oddala się zbytnie od głównego tonu; robi on niekiedy małe wycieczki do najbliższych jego sąsiadów, lecz spiesznie wraca do swej zagrody wesół i chełpliwy, że tak się odważnie puściwszy, szczęśliwie długą odbył podróż. *Beethoven* przeciwnie śmiało dąży dokąd go pędzi wrząca jego wyobraźnia. Zabłąka często w gęstwinie lasów i zatrzymuje się słuchając cudzych hymnów natury, które tak go zajmą, że zapomni o swym temacie i o oczekujących na niego. *Haydn* jest opowiadaczem przyjemnym i łatwym, zawsze pewnym siebie, zawsze poważającym słuchaczów i uświęconą sztukę, którą traktuje; miesza do swych opowiadań i coś zabawnego i wzbudzającego lekkie westchnienie, nie zapominając nigdy swą powieść zakończyć z zadowoleniem każdego. Z natury dobry i bogobojny, poprzestaje na swym losie, kontent z ludzi błogosławi Opatrzność i opowiada w sposób uczony, jasny i loiczny drobne zdarzenia swego życia, uniesienia swego uczciwego i czystego serca i niewinne pustoty swej wyobraźni. *Beethoven* przeciwnie posiada duszę niezgłębioną i burzliwą, z której wydobywają się nieustannie przerażające westchnienia; obdarzony pojęciem przenikliwem, sercem zawsze młodem i zawsze zakochanem w ideale, któren ściga jakby uwielbianą piękność. Spiewa płacząc; a płacze, bo nazbyt cierpi. Pogrążony całkiem w myśli, która go owładnęła, mało się troszczy o przepisy naukowe; sam tworzy sobie wedle natchnienia język którym przemawia i nie pyta czy tam szkolnicy raczą takowy zatwierdzić, zostawiając przyszłym komentatorom staranie wyjaśnienia znaczeń jego wyrazów i wykazywania piękności, które tak hojną rozsypuje dłonią. *Haydn* jest wyobrazicielem porządku, wiary i epoki która się z nim kończy; *Beethoven* zaś swobody i niepokoju o przyszłość, a dzieła jego zdają się być wybornym komentarzem wyrazów skreślonych na początku teraźniejszego stulecia: „Powstańcie szybko burze pożądane, które macie unieść *Renego* w przestrzenie innego życia."

Każdemu znaną była dostatecznie cukiernia P. *Wiśnowskiego*, przy ulicy Przejazd od lat sześciu istniejąca. W roku zeszłym, P. *Wiśnowski* otworzył drugą cukiernię, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim; gdy jednak rozdzielenie zarządu, okazało się widokom przedsiębierczym nie dość odpowiedniem, a dla Gości mniej dogodnem, przeto wzmiankowaną powyżej cukiernię przy ulicy Przejazd, zupełnie zwinął i takową z cukiernią w Hotelu Polskim połączył. Jakkolwiek połączenie tych cukierni jeszcze dnia 1go Maja r. b. nastąpiło, wszelako P. Robert *Wiśnowski* z przyczyny braku stosownych w laboratorjum pieców i niektórych apparatów, dotąd o tem nie rozgłaszał; lecz obecnie, skoro to wszystko już pozałatwiał i rozmaite machiny, jak równie naczynia, odpowiednie najnowszym wynalazkom, z zagranicy posprowadzał; cukiernię więc swoją w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na stopniu zupełnego rozwoju postawił, należycie i obficie w smaczne wyroby zaopatrzył i życzeniom Publiczności w sposób choćby najrozciąglejszy czynić zadosyć jest gotów.

Czytelnicy przypomną może sobie zawołanego naszego strzelca *Walorka*, który z Hr: *Branickim* w roku przeszłym polował na lwy w Algierji i ogromną zabił lwicę. Tego roku, i nawet w tej chwili, odbywa on wraz z swym Panem powtórną wyprawę, w której również się odznaczył. Czatował w nocy stojąc pod skałą, od której oddzielał go jar bardzo wązki. Nagle widzi lwicę rzucającą się na niego ze skały; odwraca się, i szybko jak błyskawica daje ognia do lwicy, że tak powiemy w lot. Lwica ugodzona wpada w jar, lecz w tej samej chwili tuż przy *Walorku* ukazuje się lew roczniak, którego tenże natychmiast z drugiej rury o kilka kroków trupem kładzie. Strzelba *Walorka* jest nowego wynalazku z kulami pękającemi, jakiej również w roku przeszłym używał. Nieco pierwej Hr: Konstanty *Branicki* zabił także lwicę.

Libretto Opery *Hugonoci*, nabyć można u wydawcy A. *Nowoleckiego*, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 487, we wszystkich xięgarniach, i przy wnijściu do Teatrów Warszawskich.

Nowa podróż napowietrzna Aeronauty *Berg*, w Petersburgu, o mało smutnym wypadkiem dla współtowarzyszy jego PP. *Malinowskiego*, *Dikarewa* i Pani *Kreutzberg*, zakończoną nie została. Skutkiem wiatru, pędzącego balon ku otwartemu morzu, żeglarz spuścić się musiał w golfie pod Kronsztadem. Balon znacznie jest uszkodzony, ale żeglarze, uratowani zostali przez mechanika statku finlandzkiego *Saroi*.

Podczas dzisiejszego wieczoru muzykalnego, którego część Isza przez orkiestrę P. *Harpfa* w ogrodzie Doliny Szwajcarskiej wykonaną zostanie, P. Adam *Herman*, na pożegnanie Warszawskiej Publiczności, z znanym talentem, w salonie koncertowym tejże Doliny odegra na wiolonczelli: Fantazję *Serwego* na temata z opery: *Córka Regimentu;* Mazurka sentymentalnego *Modzelewskiego;* Arje baszkirskie *Piattego* i Fantazję *Serwego* z opery *Lestocque, Aubera.* Początek o godz: 7ej.— Jutro i pojutrze wieczory muzykalne rozpoczynać się będą o godz: 6tej; we Wtorek o godz: 7ej, w trakcie których same tylko doborowe dzieła Orkiestra pod dyrekcją P. *Harpfa* wyexekwuje.

Jutro w Nowo-Warszawskim ogrodzie przy ulicy Elektoralnej, orkiestra P. *Felsthal* wykona między innemi, rano o 11ej, wieczorem o 7ej, podwójny koncert *Alarda,* solo na klarnet, uwerturę z koncertu, i nową Polkę, Aux Belles de Varsovie, przez P. *Felsthal.* Dziś zabawa ta o 7ej wieczorem.

Dziś orkiestra P. *Braunn*, da się słyszeć w *Tivoli,* przy ulicy Nowej, naprzeciw dawniejszego Cyrku *Renza;* jutro zaś i pojutrze, w ogrodzie P. *Ohm* za rogatką Wolską. Pierwszego dnia Świąt, wykona między innemi: Marsz *Mendelsohna;* Uwertury: z *Portici, Koryntu* i *Halki;* Fantazję *Lumbyego* i Arję *Rossiniego* solo na puzonie. W drugie zaś Święto: Uwertury z *Ruy Blasa, Marty* i *Tella;* Arję *Donizettego* solo na obój, utwór *Krebsa* solo na trąbkę; Warjacje na puzonie J. *Nowakowskiego* i *Echo z nad Wisły*, Pot-pourri E. *Brauna.*

Włochy. — Dzień bitwy pod Magenta rozstrzygnął wiele kwestji i położył koniec wielu niepewnościom. Zwycięztwo to spadło jak piorun; spodziewano się wprawdzie wielkiej batalji, ale sądzono że widzieć będzie można jej zbliżanie się, przygotowanie i rozwinięcie się przed naszymi oczyma. W myśli Cesarza Francuzów, bezwątpienia ta świetna rozprawa była tryumfem zręcznie przewidzianym i przygotowanym z wytrwałością, dla Jenerałów austrjackich była to niespodzianka i klęska. Podczas kiedy Jenerał *Giulay* mniemał, że główne siły sprzymierzonych zgromadzone są na południe, między Alessandrją i Apeninami, wszystkie korpusa Francuzko-Sardyńskie, jednym z najpiękniejszych ruchów o jakich wspomina historja wojenna, przerzuciły się z prawego skrzydła na kraniec lewego. W ostatniej dopiero chwili austrjacy spostrzegli tę zmianę pozycji, a szybkość ich rejterady wskazuje, że pojęli cały ogrom niebezpieczeństwa jakie im zagrażało. Mało brakowało aby Feldmarszałek *Giulay* nie wyszedł więcej z Lomellino. Jenerał *Niel*, o którym sądzono że zmierza ku jeziorom, zwrócił się nagle na Novarę, a armja Francuzka przeszła Tessin nie spotykając wielkiego oporu. Wtedy to Jenerał *Hess*, posłany przez Cesarza Austrjackiego dla objęcia dowództwa armji, rzucił wszystkie siły jakie miał pod ręką, podobno do 150,000 ludzi, na kolumny sprzymierzonych, wychodzące ciasnemi wąwozami ku drodze wiodącej z Buffalora do Medyolanu. Starcie było straszliwe, a walka krwawa. Buletyny telegraficzne podają wypadki opłakane dla ludzkości, ale pełne sławy dla oręża Francuzkiego. Rzecz w tem szczególniejsza, że Jenerał *Mac-Mahon*, którego austrjacy wyglądali u wyjścia z Apeninów, zdecydował zwycięztwo, zdobywając miasteczko Magenta, na skrzydle nieprzyjaciela. Pierwszym owocem tego świetnego zwycięztwa będzie zdobycie Lombardji i zajęcie Medyolanu, gdzie sprzymierzeni już weszli. Cesarz *Franciszek-Józef*, który zajmował się organizacją posiłków z Wiednia nadchodzących, podczas kiedy piękna jego armja zgniecioną została na brzegach Tessinu, będzie teraz musiał zajmować się zbieraniem krwawych i rozproszonych szczątków jednej z najpiękniejszych armji, jakie kiedykolwiek stąpały po ziemi Włoskiej. Wszystkie dzienniki francuzkie z zapałem witają wiadomość o tem zwycięztwie, i są przekonane, że obietnica Cesarza co do wyswobodzenia Włoch wprędce się zjści. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż, *7go Czerwca.*— Dziś o 1ej odśpiewanem zostało Te Deum, z powodu zwycięztwa pod Magentą. Wojska i gwardja narodowa tworzyły szpaler.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza raport Jenerała *Mac-Mahon* z Turbigo, datowany 5go Czerwca, o przejściu Tessinu i zajęciu miasteczka Robechetto (pod Magentą). Straty Austrjaków były tutaj znaczne; Francuzi mieli w poległych: 1 Kapitana i 7 żołnierzy, ranionych zaś 4 Oficerów i 38 żołnierzy. W tej to walce Jenerał *Auger* zabrał osobiście jedno działo Austrjakom.— Wiadomość o zwycięztwie pod Magenta nadeszła do Rennes w chwili kiedy się tam odbywała religijna instalacja nowego Arcy-Biskupa, i wywołała między Bretończykami zapał nadzwyczajny. — Krążą pogłoski że Jenerał *Baraguay d'Hilliers*, dowodzący 1ym korpusem armji Włoskiej, wróci do Paryża, że Jenerał *Forey* obejmie jego miejsce, i że Jeneralnym Kwatermistrzem armji w miejsce Marszałka *Vaillant* zostanie Marszałek *Randon*. Przez czas nieobecności tego ostatniego, obowiązki Ministra wojny ma pełnić Jenerał *Schramm*. We wszystkich tych wiadomościach jednak nie ma nic pewnego.

Paryż, *8go Czerwca.* — Wiadomości z Neapolu z daty 4go nadeszłe, donoszą o modyfikacji ministerjum. *Murena, Scorza* i *Bianchini,* dotychczasowi Ministrowie robót publicznych, sprawiedliwości i policji, zastąpieni zostają tymczasowie przez *Filangierego* i Xięcia *Cassana*. Xiążę *Serracapriola* mianowanym został Ministrem bez portfelu. Zarządzono zarekrutowanie 2,500 żołnierzy dla marynarki.

Paryż, *8go Czerwca.*— Wywieszona na giełdzie depesza, donosi z Medjolanu d. 8go o godz: 10ej wieczorem: Austrjacy oszańcowali się w Marignano pod Medjolanem. Marszałek *Baraguay d'Hilliers* przez Cesarza wysłany, rozpędził nieprzyjaciela, i zdobył z nieznaczną stratą Marignano.

Paryż, *8go Czerwca po południu.* — Depesza na giełdzie wywieszona, donosi z Medyolanu, że Cesarz i Król Sardyński, dziś rano odbyli wjazd swój do Medyolanu. Przyjęcie pełne było entuzjastyczne i wspaniałe.

Dzisiejszy *Monitor* donosi: o mianowaniu Jenerała *Mac-Mahon*, Marszałkiem i Xięciem Magenta, i Jenerała Hr: *Regnault de Saint Jean d'Angely*, Marszałkiem. Tenże dziennik oznajmia, że gdy Cesarz zgodnie z Anglją postanowił zawiązać na nowo stosunki dyplomatyczne z Neapolem, *Brenier* mianowanym został Ministrem Pełnomocnym w Neapolu. (Monitor).

Turyn, *6go Czerwca, o godz: 10 wieczór.* — Dziś, w kwaterze głównej, Deputacja Rady Municypalnej Medyolańskiej, przedstawiła Królowi *Wiktorowi-Emanuelowi*, który o tem był uprzedzony przez Cesarza, adres następujący: „Municypalność Medyolanu dumną jest, iż może korzystać z jednego z najszacowniejszych swych przywilejów, bycia tłumaczem uczuć swych współ-obywateli w tak ważnych wypadkach. Chce ona wznowić układy z 1848, i proklamować na nowo, w obec narodu fakt wielki, który przez lat 11cie dojrzał w umysłach i sercach. Wcielenie Lombardji do Piemontu zostało ogłoszone dziś rano, kiedy artylerja nieprzyjacielska mogła zburzyć miasto i kiedy szeregi jego rozwijały się jeszcze na naszych ulicach. Wcielenie jest pierwszym krokiem w tym nowym porządku prawa publicznego. Bohaterska armja Sardyńska i armja jej sprzymierzeńca, które pragną Włoch swobodnych do Adryatyku, dokonają wkrótce tego dzieła. Przyjm, N. Panie hołd, jaki Medyolan składa Ci przez nasz organ. Wierz, iż wszystkie serca do ciebie należą. Okrzykiem naszym będzie zawsze: Niech żyje Król, niech żyje Ustawa Włoska!" — Medyolan, 5 Czerwca. (Podpisy siedmiu Asesorów Municypalnych).

Sprzymierzeni ścigają nieprzyjaciela, który w nieładzie ucieka ku r. Adda. Sztandary, działa, mnóstwo broni i amunicji, wpadło w ręce zwycięzców. Szczegółów brak dotychczas.

Turyn, *7go Czerwca, g. 7 wieczór.* — Bulletyn urzędowy donosi, że sprzymierzeni zabrali 4 dział, 2 sztandary, 4,000 tornistrów, i do 7,000 jeńców. Austrjacy na 120,000 ludzi, którzy brali udział w bitwie, mają 20,000 ranionych i niezdolnych do wojny. Straty francuzkie wynoszą około 5,000 zabitych i ranionych. Jenerałowie *Espinasse* i *Clerc*, zginęli. Medyolan był zabarykadowany, i broniony przez 6,000 gwardzistów narodowych. W Como i Sondrio, władze funkcjonują w imieniu Króla.

Bern, *7go Czerwca.* — Nadeszłe tu telegraficzne wiadomości donoszą, że Municypalność Medyolanu przygotowała uroczyste przyjęcie dla sprzymierzonych, i że Król Sardyński wszedł tam, po walce pod San-Pietro. *Garibaldi* udał się do Lecco. Jenerał *Urban* cofa się przez Monza.

Bern, *9go Czerwca.* — Dziś rano o godz: 4tej, forpoczty wojsk Szwajcarskich, pod dowództwem Majora *Latour*, dostrzegły na jeziorze Lago-Maggiore, trzy statki parowe wojenne austrjackie remorkujące kilka barek. Przytrzymane natychmiast, poddały się, i przez *Latoura*, który udał się na pokład statku *Radecki*, odprowadzone zostały do Magadino, gdzie wraz z 5ciu Sardyńskiemi parowcami, strzeżone są przez wojska Szwajcarskie.

Wiedeń, *8go Czerwca.* — Dzisiejsza *Korrespondencja Austrjacka* donosi: Po opuszczeniu w Niedzielę Medyolanu przez nasze wojska na rozkaz dowodzącego wojskami, i po zaprzestaniu funkcji władz, bezpieczeństwo miasta poruczone zostało Urzędowi municypalnemu. Władze przeniosły się do Verony, lecz zdaje się że osiądą w Mantuy.

Raport Jenerała *Giulay* o bitwie pod Magenta, datowany jest z głównej kwatery w Belgiojoso 6go i donosi, że Austrjacy stracili 4 do 5,000 ludzi w zabitych i ranionych, nieprzyjaciel zaś przynajmniej o połowę większe poniósł straty. Każdy wiersz raportu świadczy o rycerskiej obronie Austrjaków.

Korrespondencja Austrjacka zapewnia z dobrego źródła, że Feldmarszałek-Lejtnant *Urban*, zdołał szczęśliwie cofnąć się z wojskami swemi przez Cassano.

Verona, *6go Czerwca.* — Urzędowe. Bitwa pod Magenta z dnia 6go Czerwca była nadzwyczaj uporczywą i krwawą; trwała aż do późnej nocy, a wojska wiele okazały męztwa. Następnego rana lewe skrzydło rozpoczęło bój na nowo, lecz dotąd nie ma o nim jeszcze dokładnego raportu. Nieprzyjaciel nie posunął się dalej. Armja o godzinie 5ej po południu zajęła stanowisko w flankach między Abbiategrasso i Binasco. Wielu Francuzów dostało się do niewoli; z obu stron straty są znaczne. Medyolan opuszczonym został na rozkaz Jenerała *Giulay*.

Frankfurt n. M., *8go Czerwca.* — Dzisiejsze dzienniki wieczorne podają obszerne sprawozdania o posiedzeniach Bundestagu od 23 Kwietnia do 3 Czerwca. Nie ogłaszanie tych sprawozdań pierwej, usprawiedliwionem jest postanowieniami o środkach militarnych.

(Schl: Ztg, Nord, Ind: Belge i Neue Pr: Ztg).

Most Magenta, nadający nazwę nowemu zwycięztwu, godnemu dawniejszych zwycięztw armji Francuzkiej, nie leży, jak toby można wnosić z depesz na r. Tessin, lecz na kanale pobocznym (Naviglio). Wzięcie tego mostu przypisać należy manewrowi wykonanemu z zadziwiającą dokładnością i śmiałością przez Jenerała *Mac-Mahon*, który też rozstrzygnął los bitwy. Cesarz mianował go na placu boju Marszałkiem. Jenerał *Niel* miał także ważny udział w walce. Marszałek *Canrobert*, jak słychać jest raniony, a Jenerałowie *Espinasse* i *Clerc* polegli. Podług innych pogłosek, Król *Wiktor Emmanuel*, miał być także raniony, ale ostatnie wiadomości zaprzeczają temu. Cesarz był na czele gwardji, która przeszła Tessin pod Turbigo, gdy tymczasem Austrjacy oczekiwali jej na drodze do Medyolanu. Gwardja ta wytrzymała pierwsze uderzenie i przez dwie godziny opierała się rozpacznym natarciom kolumn austrjackich. Korpusy austrjackie rozbite pod Magenta są w rozstrojeniu. Trudno pojąć, jak, podług depesz oczywiście mylnych z Wiednia, korpusy te mogłyby wznawiać walkę. Owszem wszelkie doniesienia inną drogą nadeszłe potwierdzają, że armja, która miała zdobyć w 8 dni Piemont, oddaje Medyolan i Lombardję zwycięzcom. Z tyłu i naokoło cofających się kolumn, kraj powstaje i przyspieszy tylko ich odwrót.— Czy Austrjacy mający jeszcze dość znaczne siły od strony Pawji, sprobują powstrzymać zwycięzki pochód sprzymierzonych, czy też zdecydują się na skoncentrowanie w znanym czworoboku, to wkrótce zobaczymy. Ostatnie poruszenie nie będzie się mogło obejść bez oporu ze strony Francuzów, a to podług zdań ludzi fachowych, musi wywołać nową bitwę nad Addą, od strony Lodi, która to nazwa, podobnie jak Montebello, znowu przyniesie szczęście orężowi Francuzkiemu. (Nord).

S Z A R A D A

Są tam *pierwsze* i *drugie*, gdzie są *pierwsze trzecie*;
Miesza spokój kto *wszystko* aż do uprzykrzenia;
A jednakże te *wszystkie*, cóż na to powiecie,
Smaczne do jedzenia.

(Zeszła Szarada, *Powonienie*).

Gdańsk, 4go Czerwca 1859 roku. — Po kilkodniowych silnych upałach powietrze się ochłodziło. Pola stoją najpiękniej, żyto wkrótce zacznie kwitnąć, a rzepaki obiecują zbiór niepospolity w gatunku i ilości. Targi Angielskie były bez ożywienia, w ostatniej połowie jednak, ceny trzymały się mocniej i pewną dążność ku podwyższeniu uważano. Zasiewy stoją dobrze, lecz ani tak bujnie, ani tak przedwcześnie, jak z wiosny można się było spodziewać. Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincjonalne lepiej od Londyńskiego się trzymały. We Francji ceny poszły wyżej; podwyżka jednak nie była ogólną, a w niektórych środkowych punktach ceny nieco się uchyliły. Na naszej giełdzie nie było ruchu, raz dla ciągle trwającego braku okrętów, to również dla zachwianego kredytu. Interesa zbożowe albo się nie robiły, lub też po uciśnionych tylko cenach do skutku przyjść mogły. Od ostatniej jednak Soboty na lepsze gatunki nie widzimy materjalnego zniżenia; słabe zaś, porosłe ziarno, nie mające wartości normalnej, odchodziło po cenach mniej więcej dowolnych. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 540, żyta 235, owsa 17, grochu 24. Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 126 do 130/1 fun:, gul: prus: od 375 do 480, czyli za korzec Warsz: od 237 do 246 fun:, licząc na monetę polską od złp. 32 gr. 4 do złp. 41 gr. 4; za łaszt wagi hol: od 131 do 133 fun:, gul: prus: od 470 do 530, czyli za korzec Warsz: od 247 do 250 funt:, od złp. 40 gr. 8 do złp. 45 gr. 13; za łaszt wagi hol: od 134 do 137 fun:, guld: prus: od 540 do 550, czyli za korzec Warsz: od 252 do 258 fun:, od złp. 46 gr. 8 do złp. 47 gr. 4; za łaszt wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od $267^1/_2$ do 275, czyli za korzec Warsz: 245 fun:, od złp. 24 gr. 17 do zł. 25 gr. 11; ażio 20%. Żyto po ciągłym upadku od dwóch dni w Berlinie zaczęło się podnosić, i u nas 5 guld: na łaszcie przybrało. Toruń przebyło w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 873, żyta 1,848, jęczmienia 72, siemienia 71, grochu 25, bali dębowych łasztów 107, belek dębowych 4,012, sosnowych 34,813. Dnia 1go Czerwca zostawało na spichrzach: pszenicy łasztów 8,829, żyta 6,144, jęczmienia 432, owsa 146, grochu 262, rzepaku 320, siemienia 225. W ciągu miesiąca wysłano z portu tutejszego pszenicy łasztów 3,314, żyta 725, jęczmienia 20, grochu 79. W drzewie następne obroty miały miejsce: 600 kop klepki popówki w pięknym gatunku po $48^2/_3$ tal: kopa, 590 okrąglaków galicyjskich 10" w cienkim końcu 50 kop, 1,100 okrąglaków galicyjskich 11/12 w cienkim końcu 80 kop, 280 okrąglaków polskich 13" w cienkim końcu 110 kop, 1,000 belek sosnowych 22' dług: po 7 sr: gr: kubicz: st:, 1,000 belek jodłowych 39 stóp długich po $3^2/_3$ sr: gr: stopa, 800 belek jodłowych 35 stóp pośledniejszych 3 sr: gr: stopa. Kursa zamian: Londyn 194 do $194^1/_2$ sr: gr:. Amsterdam $100^1/_2$. Hamburg $44^3/_4$. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Denisow Włodz: Radca Kol: z Petersburga nr 414; Kotomin Alexy Rzecz: Radca Stanu z Petersburga nr 634; Rostworowscy Stefan b. Marszałek Szlachty z Kowalewszczyzny i Adam Sędzia Pok: z Stelmachowa nr 570; Tarnowski Jan Hr: z Biłgoraja nr 387; Wessel Ign: Sędzia Pok z Żyżyna nr 634.

Wyjechali: Xiądz Janikowski Ludwik Pleban do Potoka Złotego; Powało-Szwejkowski Jakób dymis: Praporszczyk do Smoleńska; Zieliński Gustaw Ob: do Dęblina.

Przyjechali koleją żelazną: Bławatska Angelika Żona Radcy Stanu z Drezna nr 1714; Jenike Ludwik Radca Hon: z Drezna nr 459; Małyńscy Mich: Radca Kol: i Jan Urzędnik z Paryża nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Gonczarow Jan Radca Stanu do Karlsbad, Ronikier Roman Hr:, Baron de Szoduar Max: Radca Dworu, Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI do Paryża; Zamoyska Józefa Hr: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia **MAGAZYN** STROJÓW Damskich, od lat kilku z korzyścią prowadzony, z Szafami, utensyljami i zapasem gotowych Strojów. Wiadomość przy ulicy Freta pod Numerem 261, na dole.



SLEDZIE świeże Pocztowe, 4go tegorocznego połowu, pośpiesznym pociągiem Kolei Żelaznej, nadeszły do Handlu Win i Korzeni Antoniego Stępkowskiego, których na całe i pół baryłki dostać można.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w każdym czasie: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół mahoniowe; dwa Łóżka, Szafa obszerna, Komoda, 6 Krzeseł plecionych, Umywalnia, 2 Stoliki jesionowe i t. p. sprzęty gospodarskie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1271, w podwórzu po prawej stronie.

Są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **Dobra Jędrzejów**, w Okręgu Siennickim Gub: Warszawskiej położone, składające się z Folwarków i Wsi zarobnej Jędrzejów, oraz wsi czynszowej Leonów, odległe od Warszawy o wiorst 46, przy szosie Brzesko Litewskiej; obejmujące około 800 dziesiatin (włók n. p. $52\frac{1}{2}$) z dostateczną ilością łąk, lasem budulcowym, mającym 19 włók n. p. przestrzeni, niemniej z porządnemi budowlami tak służącemi do własnej wygody jak i prowadzenia rozwiniętego gospodarstwa, z nową maszyną gorzelnią Pistorjusza, z deptakiem, młocarnią, sieczkarnią, przynoszące czystych stałych dochodów Rs. 1,000. — Bliższa wiadomość na gruncie.

W dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godz: 11ej z rana, w Kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje a potem głośna, na sprzedaż effektów po zmarłych w tym Szpitalu pozostałych. — Praetium do licytacji ryczałtowo na wszystkie effekta ustanowionem jest na Rs. 180, a vadium na Rs. 60. Wykaz effektów mających być sprzedanemi oraz inne warunki, mogą być każdodziennie w Kancellarji Szpitalnej przejrzane, same zaś effekta w dniu licytacji.

PLAC do 2,400 łokci □ obszerności mający, przy ulicy szerokiej, czystej, w położeniu korzystnem, pomiędzy Władzami Rządowemi i znacznemi Zakładami Fabrycznemi, w bliskości ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość można powziąść w Cukierni W. Grohnerta.



Krowy, Stadniki i Jałowizna rassy Szwajcarskiej, są do sprzedania z wolnej ręki, w Folwarku Cekanów, między m. Tomaszowem Maz: a m. Ujazdem, w bliskości Stacji Drogi Żelaznej Rokiciny. Bliższą wiadomość o cenie, powziąść można u Urzędnika Chrzanowskiego w Warszawie, pod Nr 1564, w godzinach po południowych, między 4tą a 6tą.

Do sprzedania SZOPA 24 łokcie długa, 12 szeroka, w której teraz okazywany Teatr Marjonetek na Bielanach, za bardzo nizką cenę; wiadomość na miejscu do 14 Czerwca 1859 r.

FABRYKA KAPELUSZY MĘZKICH,
w domu zwanym Roeslera, przy ulicy Senatorskiej.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż przy nadchodzącej porze Zielonych Świątek, przysposobiłem znaczny wybór KAPELUSZY, w najświeższych fasonach, jako to: Francuzkich i Angielskich z felpy Paryzkiej, przytem Góralek Męzkich i Dziecinnych; oraz przerabiam stare na świeży fason, a to po cenach przystępnych.

Felix Szpecht.

W dniu 9 b. m., idąc ulicą Nowy-Świat, Saskim Placem i Ogrodem, Żabią, Rymarską, Lesznem, Żelazną do Nowolipek, zgubioną została BOMBKA z turkusami i perłami, odłamawszy się od Kolczyka. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 2391 lit: C, przy ulicy Nowolipki, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Przy ulicy Leszno pod Nr 723, są do sprzedania: **Faeton** i **Kocz**, obie sztuki z fordeklami, odnowione, mogące służyć do miasta i do podróży; **Kocz** jeden z pakunkami, nie odnowiony, i mała **Bryczka**, wszystko na leżących resorach; **Planwagen** Niemiecki, pakowny, zupełnie lekki i **Furgon** pocztowy. — Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim.

SALON i dwa POKOJE na pierwszem piętrze, umeblowane, na Krakows:-Krzedmieściu, w pałacu Hr: St: *Potockiego* N° 415, są do wynajęcia zaraz. Bliższe szczegóły w Magazynie Henryka *Starkmana* w tymże pałacu.



W dniu 9 b. m. o godzinie 6ej rano, z domu pod Nr 404 około Kopernika, wybiegły **DWA PIESKI**, Suczka z rassy Pinczerów czarna, mała, kudłata, z nóżkami podpalanemi i Piesek z rassy Kingcharles, kulawy na tylną nogę, cały czarny i podpalany, z długiemi uszkami i oczami wypukłemi. Ktoby dał o nich wiadomość lub przyprowadził je pod Numer domu wyżej wskazanego, otrzyma nagrodę jakiej sam zażąda. — Ostrzega się przytem, że wszelkie poszukiwania w tym względzie są poczynione, a w razie gdyby kto takowe przytrzymał, do odpowiedzialności pociągniętym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 23. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 7. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stary Jegomość.—Pani Kasztelanowa.—Pamiętnik*.

W dniu dzisiejszym, w nowo otworzonym

ZAKŁADZIE
PIWA BAWARSKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263 (19),

W OGRODZIE SPACEROWYM,

grać będzie ulubiona Muzyka **KRAKOWSKA**, pod dyrekcją **Wojtka;** przytem przysposobiłem rozmaitych Przekąsek na zimno i gorąco, oraz doskonałego **Bawara** prosto z Lodowni, z browaru P.F. Beaisch, przy rychłej usłudze. — Juljan *Fey*.

Jutro i pojutrze, w Lasku na CZYSTEM za Wolskiemi rogatkami, będzie grać muzyka wojskowa. Utrzymujący ten Zakład, starać się będzie zadowolić Szanowną Publiczność doborem Potraw i napojów.— Rothe.

PROGRAM
WIECZORU MUZYKALNEGO
W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,
pod Dyrekcją P. **ALOIZEGO HARPF,**
jutro odbyć się mającego.

CZĘŚĆ I.

1. Marsz „Rule Britania," ułożony przez *Eberstejna*.
2. Uwertura „Sroka Złodziej," *Rossiniego*.
3. „Zabawy Pasterskie," Walec *Straussa*.
4. „Frühlingsklänge," *Kukułka Polka, Herzoga*.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura z Opery „Halka," St: *Moniuszki*.
6. „Obertas Mazurka," *Lewandowskiego*.
7. Kulig, Fryderyka *Wilhelma*.
8. „Świecące kule," wielkie Pot-pourri *Laadego*.

CZĘŚĆ III.

9. Uwertura „La dame Blanche," *Boieldieu*.
10. „Sny młodości," Walce *Riedego*.
11. Finał z Opery „Żydówka," *Halevego*.
12. „Pochód Masek," wielka Galopada *Fahrbacha*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.